Do którego świata AI wejdziesz? Sześć poziomów kompetencji, które zdefiniują edukację i rynek pracy do 2030 roku.

W ostatnich latach zmieniło się bardzo wiele, ale jedna rzecz przyspieszyła bardziej niż wszystkie inne: rozwój sztucznej inteligencji. I chociaż szkoły, instytucje edukacyjne i administracja publiczna próbują za tym nadążyć, to właśnie poziom znajomości narzędzi AI zaczyna wyznaczać nową granicę kompetencji. Nie narodowość, nie wykształcenie, nie nawet dostęp do technologii, ale umiejętność świadomego korzystania z narzędzi sztucznej inteligencji.

Od 2023 roku liczba użytkowników deklarujących kompetencje AI na LinkedIn wzrosła o 177%. Jednocześnie ponad połowa rekruterów przyznaje, że nie zatrudniłaby osoby, która nie potrafi wykorzystać AI w pracy. Co ciekawe, tylko 1 na 500 ogłoszeń o pracę wpisuje ten wymóg wprost. W praktyce jednak to właśnie umiejętności w zakresie AI coraz wyraźniej określają, kto zyskuje przewagę, a kto zaczyna tracić grunt pod nogami.

Do 2030 roku ta różnica nie tylko się utrwali, ale stanie się osią podziału kompetencyjnego, który przesądzi o karierach milionów ludzi, w tym nauczycieli, dyrektorów i pracowników oświaty.

Poniżej opisanych jest sześć poziomów znajomości sztucznej inteligencji. Każdy z nas – niezależnie od stanowiska i miejsca pracy, znajduje się dziś na którymś z nich. A jeszcze ważniejsze jest pytanie: **na którym poziomie będziemy w 2030 roku?**

Poziom 1: Unikający AI: brak świadomości i realny hamulec rozwoju.

Osoby na tym poziomie konsekwentnie unikają kontaktu z narzędziami AI. Niekiedy z lęku, czasem z przyzwyczajenia, a czasem z przekonania, że „to moda" lub „człowiek i tak jest ważniejszy". Problem polega na tym, że rynek pracy zmienia się szybciej, niż te osoby są w stanie to zauważyć.

Według danych LinkedIn kompetencje AI rozwijają się najszybciej ze wszystkich obszarów zawodowych. Tymczasem stanowiska, do których kwalifikują się osoby unikające AI, stopniowo znikają lub są przejmowane przez pracowników, którzy potrafią korzystać z narzędzi generatywnych. Do 2030 roku sytuacja ta będzie jeszcze bardziej wyraźna – prace powtarzalne, odtwórcze, oparte na schemacie, zostaną zautomatyzowane.

Wskaźnik przetrwania w tej grupie: ok. 5%.

To nie są już osoby „odstające od trendów". To osoby realnie narażone na zawodowe wykluczenie.

Poziom 2: Leniwi amatorzy: świadomość jest, praktyki brak.

Druga grupa to osoby, które słyszały o sztucznej inteligencji, korzystały z niej kilka razy, ale nie włączyły jej do codziennej pracy. Uważają AI za ciekawostkę lub dodatkowe narzędzie, po które sięgną „kiedy będą mieli czas". Problem polega na tym, że świat nie czeka. W ostatnich 12 miesiącach zapotrzebowanie na kompetencje AI wzrosło sześciokrotnie, a pracownicy, którzy potrafią wykorzystać te narzędzia, po prostu pracują szybciej, taniej i bardziej efektywnie.

Konsekwencje do 2030 roku? Brak awansów, stagnacja, narastająca presja nadążania za innymi i coraz większa różnica w zarobkach między tymi, którzy potrafią korzystać z AI, a tymi, którzy tego unikają.

Wskaźnik przetrwania: ok. 15%.

Osoby te funkcjonują, ale ich rozwój zawodowy stopniowo wyhamowuje.

Poziom 3: Chętni do nauki: punkt krytyczny.

To osoby, które korzystają z AI, ale nie mają jeszcze struktury, systematyki i pewności. Używają AI intuicyjnie – czasem skutecznie, czasem chaotycznie. Z jednej strony widzą potencjał, z drugiej czują, że ich wyniki są przeciętne i że mogliby zrobić więcej. To najważniejsza grupa – **punkt zwrotny**. Można tu wejść i można z niego wyjść. W górę lub w dół. Z badań wynika, że od 2018 roku zakres umiejętności dodawanych do profilu zawodowego wzrósł o 40%. Oznacza to, że świat zawodów zmienia się błyskawicznie, a osoby na poziomie 3 muszą zdecydować, czy pójdą w kierunku świadomego rozwoju (poziom 4 i wyżej), czy utkną w chaosie i pozostaną przeciętnymi użytkownikami.

Wskaźnik przetrwania: ok. 60%.

Ale tylko ci, którzy zaczną uczyć się systemowo, będą rosnąć.

Poziom 4: Inteligentni praktycy: nowa klasa średnia kompetencji.

To osoby, które rozumieją, jak AI może wspierać ich codzienną pracę. Potrafią projektować lepsze zadania, szybciej tworzyć materiały, analizować dane, prowadzić badania i generować pomysły. AI jest dla nich multiplikatorem kompetencji, a nie ciekawostką. To grupa, którą w 2030 roku będziemy nazywać „podstawą nowoczesnego rynku pracy".

Ich mocne strony to m.in.:

- świadome używanie AI w codziennym przepływie pracy,
- znajomość podstaw technik promptowania,
- umiejętność decydowania, kiedy człowiek jest ważniejszy od algorytmu,
- szybkie generowanie materiałów, pomysłów, tekstów i analiz.

Pracownicy i nauczyciele na tym poziomie osiągają zauważalnie wyższą produktywność, nawet 3-5 razy większą. Są też najbardziej odporni na zmiany na rynku pracy.

Wskaźnik przetrwania: 95%.

To poziom, na którym zaczyna się stabilność, bezpieczeństwo i przewaga.

Poziom 5: Liderzy AI: strategiczna elita.

To już nie użytkownicy AI, ale osoby, które rozumieją mechanizmy stojące za działaniem systemów sztucznej inteligencji. Widzą szeroki obraz, potrafią projektować przepływy pracy, wdrażać narzędzia, szkolić zespoły, analizować ryzyka i wyznaczać kierunki rozwoju. Liderzy AI to ci, którzy nie tylko korzystają z narzędzi, ale potrafią je łączyć, budować strategie i wspierać instytucje w realnej transformacji: od szkół, przez firmy, po administrację.

Tę grupę cechuje:

- głębokie zrozumienie LLM, agentów, RAG i osadzeń,
- umiejętność tworzenia systemów, a nie tylko korzystania z pojedynczych funkcji,
- gotowość do podejmowania decyzji strategicznych,
- kompetencje przywódcze oparte na faktach i danych.

Wskaźnik przetrwania: 99%.

Rynek pracy potrzebuje takich osób bardziej niż kiedykolwiek.

Poziom 6: Inżynierowie AI: architekci nowych technologii.

To najwyższy poziom — osoby, które budują modele, projektują architektury i faktycznie tworzą technologie przyszłości. Nie tylko korzystają z AI, ale ją konstruują.

Ich praca ma charakter badawczy i inżynieryjny.

Zajmują się m.in.:

- trenowaniem modeli,
- tworzeniem własnych rozwiązań AI,
- projektowaniem infrastruktury,
- badaniem bezpieczeństwa i etyki,
- rozwojem technologii open-source.

To osoby, które w 2030 roku będą odpowiedzialne za rozwiązania wpływające na szkoły, administrację, przedsiębiorstwa i całe społeczeństwa.

Wskaźnik przetrwania: 100%.

To oni tworzą przyszłość, którą inni będą później wykorzystywać.

Niewygodna prawda: przetrwają głównie poziomy 4–6.

Światowe Forum Ekonomiczne szacuje, że do 2030 roku sztuczna inteligencja **zlikwiduje 92 miliony miejsc pracy**, ale równocześnie **stworzy 170 milionów nowych stanowisk**. Różnica polega na tym, że te nowe miejsca pracy będą wymagały umiejętności AI co najmniej na poziomie 4.

- poziomy 1–2: znikają lub są wypierane,
- poziom 3: część przetrwa, część utknie,
- poziomy 4–6: będą rosnąć i budować nowe standardy.

AI nie eliminuje zawodów. Eliminuje **brak kompetencji**.

Jak przemieszczać się między poziomami? Mapa rozwoju do 2030 roku.

Z poziomu 1 do poziomu 3 – budowanie fundamentów.

Pierwszy krok to codzienne zadania z AI: jeden e-mail, jedno pismo, jedna analiza. Następnie nauka podstaw promptowania i przetestowanie kilku narzędzi.

Z poziomu 3 do poziomu 4 – kompetencja.

Potrzebna jest struktura: kursy, nauka technik promptowania, tworzenie własnych przepływów pracy i wdrażanie ich w praktyce.

Z poziomu 4 do poziomu 5 – mistrzostwo.

Tutaj kluczowe jest zrozumienie działania AI „od środka" oraz umiejętność szkolenia innych i projektowania systemów.

Z poziomu 5 do poziomu 6 – inżynieria.

To już długoterminowa ścieżka obejmująca naukę Pythona, ML, architektury modeli i pracę w projektach open-source.

Wybór, który decyduje o wszystkim.

Pytanie „czy AI zabierze mi pracę?" nie jest już aktualne. Właściwe pytanie brzmi: **Na jakim poziomie kompetencji AI chcę znaleźć się przed 2030 rokiem?**

- Poziom 1-2: ryzyko zawodowe
- Poziom 3: niepewność
- Poziom 4: stabilność
- Poziom 5: przewaga
- Poziom 6: wpływ

Ta hierarchia już powstaje. Do 2030 roku stanie się trwała. A przeskakiwanie między poziomami będzie coraz trudniejsze. Dlatego rozwój kompetencji AI nie jest „modą" ani „opcją". To fundament przyszłej kariery, płynności zawodowej i znaczenia w świecie, w którym sztuczna inteligencja stanie się tak powszechna jak internet. Pytanie „na jakim poziomie będę?" jest de facto pytaniem o to, **jaką rolę zagramy w przyszłości**. Odpowiedź zdecyduje o wszystkim.

Dbajmy o uczniów, ale nie zapominajmy o sobie.

Mariusz Walak